

NA POŁWYPIE BISKUPIŃSKIEGO JEZIORA

Z powodu długotrwałej suszy obniżył się w r.b. stan wody w jeziorach wielkopolskich do poziomu odławiania nie obserwowanego. W związku z tem wynurzyły się z wody części brzegów dawniej zalanych oraz znajdujące się tamże ślady życia ludzkiego z odległej przeszłości.

W jeziorze biskupińskim, położonem w paśmie jezior nadgórskich w powiecie żnińskim, do dalszego obniżenia poziomu wody przyczyniło się też pogłębienie koryta rzeki Gnaszki, odprowadzającej wody jeziora do jeziora weneckiego. Otóż na półwyspie jeziora biskupińskiego, na wschód od wsi stwierdził kierownik szkoły w Biskupinie, p. W. Schweitzer, istnienie osady nawodnej, zbudowanej na palach, pochodzącej z czasów przedhistorycznych. Przy kopaniu torfu odkryto mianowicie w r. b. szeregi potężnych pali drewnianych, wbijanych pionowo w odstępkach metrów w dawne dno jeziora, dziś osuszone i połączone z sobą poprzecznymi belkami. Pomiedzy palami znalazły się w głębokości około 60 cm ułamki naczyń glinianych, częściowo pięknie zdobione kamieniem okrągłe, używane jako rozcierniacze do zera (do mielenia zboża) oraz liczne narzędzia rogowe w różnych stadiach wykonczenia. — Ponadto stwierdził p. Schweitzer, że cała zachodnia i północna, a prawdopodobnie także wschodnia strona obecnego półwyspu umocniona jest palami, wbijanymi ukośnie w dno jeziora.

O odkryciu uwiadomił p. Schweitzer Dział Przedhistoryczny Muzeum Wielkopolskiego, z ramienia którego przybył do Biskupina i stwierdził, że istniejąca tam osada nawodna pochodzi z wczesnej epoki żelaznej t. zn. mniej więcej z połowy ostatniego tysiąclecia przed Chr. Dzisiejszy półwysp stanowił wówczas mieliznę w jeziorze biskupińskim i został wykorzystany przez ludność (najprawdopodobniej prasłowiańską) cmentarzy-k popielnicowych kultury „Łużyckiej”, do zbudowania tu obronnej osady na palach, gdzie ludność okoliczna chroniła się przed najeźdem ludu, wdzierającego się wówczas do Wielkopolski północnej od strony Pomorza (t. zn. kultury gróbów skrzynkowych).

Podobna osada istniała w Czeszynie w pow. wągrowieckim a ślady dalszych osad palowych z tegoż czasu odkryto w kilku innych miejscowościach Wielkopolski. Żadna jednak z nich nie została dotąd bliżej zbadana. Ze względu na rzadkość osad podobnych i stosunkowo dobry stan zachowania osady w Biskupinie planuje Muzeum przeprowadzenie tu w roku przyszłym systematycznych poszukiwań przy współudziale Akademickiego Koła Prehistoryków. Badania rzucą niewątpliwie sporo światła na życie i kulturę naczyniową przedków z przed dwóch i pół tysiąca lat, z okresu ich zmagania się z najeźdem północnym.

Dr. J. Kostrzewski
Poznań.